

przez Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Narodowej. Podobnie nie wolno pominąć biblioteki lipskiej przy sporządzaniu bibliografii dzieł autorów polskich w przekładach na język niemiecki³.

Władysław Chojnacki

(W. A. BORKENHAGEN) Zarys historii lutersko-polskich zborów Synodu Missouri. Chicago Illinois 1956, s. nłb. 28, powiel.

Praca pastora Borkenhagena ma wprowadzić charakter popularny, ale wypełnia, jakkolwiek częściowo, dotkliwą lukę w historii osadnictwa Polaków-ewangelików w Stanach Zjednoczonych A. P. i Kanadzie. Powstała ona w wyniku ankiety rozesełanej przez autora do poszczególnych parafii i w zależności od otrzymanych odpowiedzi (niektóre zbory wcale ich nie nadesłały) przedstawia mniej lub więcej wyczerpująco historię każdej z nich.

Pierwsi Polacy-ewangelicy zaczęli przybywać do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady z Mazur, Suwalszczyzny i Śląska w latach osiemdziesiątych XIX wieku w czasie tzw. gorączki emigracyjnej. Mazurzy osiedlali się początkowo w Pensylwanii, a następnie udawali się również do innych stanów, Ślązacy natomiast rozproszyli się po całym kraju i tylko w Brewer (Kanada) utworzyli większą kolonię. Rekrutowali się oni początkowo z rolników, wyrobników i rzemieślników, dopiero w okresie międzywojennym, głównie zaś po III wojnie światowej zaczęła przybywać także inteligencja. Pewna część emigrantów zdobywszy majątek powróciła do kraju jeszcze przed r. 1939.

Autor nie potrafi podać nawet w przybliżeniu liczby polsko-ewangelickich emigrantów przybyłych do Ameryki Północnej, począwszy od drugiej połowy XIX w. ze względu na dość szybko wśród nich postępujący proces wynarodowienia. W r. 1920 pastor Ferdynand Sattelman naliczył w swej monografii zboru Emanuela w Scranton (Pensylwania) 12 000 polskich luteranów w USA i Kanadzie, ale Borkenhagen liczbę tę skorygował zmniejszając ją do połowy. W chwili obecnej podaje już tylko 3000 polskich luteranów na tym samym obszarze, włączając w tę liczbę również kilkaset osób przybyłych po minionej wojnie. Ogółem po r. 1887 powstało 11 polskich zborów Synodu Missouri (w tym dwa w Kanadzie) oraz dwa zbory niezależne. Zbory te nie były jednak wyłącznie polskimi, gdyż skupiały również współwyznawców innych narodowości (głównie Niemców) rozumiejących po polsku. W większości tych zborów odprawiano z czasem także nabożeństwa niemieckie oraz ze względu na uczącą się młodzież — angielskie. Jeszcze dzisiaj odprawia się w niektórych zborach nabożeństwa w tych trzech językach. W USA istnieją 22 luterskie synody, czyli przeważnie narodowe odłamy kościoła ewangelicko-augsburskiego. Zbory polskie, liczebnie stosunkowo niewielkie, przyłączyły się do Synodu Missouri¹, jako najlepiej im odpowiadającego.

Pierwsze polskie parafie, założone przez Mazurów z Prus Wschodnich, powstały w stanie Minnesota: zbor Św. Trójcy w Sauk Repids (1887) i zbor Św. Jana w Popple Creek (1890), jednak już od 1944 r. nie ma tam polskich nabożeństw z braku pastorów, którzy mogliby je w tym języku odprawiać. Trzecia z kolei parafia, Emanuela, powstała w Scranton (Pensylwania) w 1895 r. Dzisiaj odbywają się jeszcze w tamtejszym kościele nabożeństwa polskie a liczba parafian liczy z górą 600 osób. Czwartym zbor, Św. Krzyża, powstał w Chicago w r. 1898 i składał się z samych polskich emigrantów, zwanych „Holendrami“, przybyłych z Domaczewa w pobliżu

³ Np. bibliografia pt. Dzieła Sienkiewicza w przekładach. Warszawa 1953. Państwowy Instytut Wydawniczy, zawiera wprost kompromitujące opuszczenia wydań tłumaczonych na język niemiecki.

¹ Poza tym synodem zawiązały się jeszcze dwa polsko-luterskie zbory w Nowym Jorku (1952) i w Toronto (1954) na terenie Kanady.

Brześcia nad Bugiem. Obecnie zbor ten liczy 300 parafian, a nabożeństwa odprawiają się w trzech językach. Najliczniejsza polska parafia powstała pod wezwaniem Św. Jana w Westfield (Massachusetts) w r. 1897. Została ona założona przez grupę kilku rodzin przybyłych z Mazur pruskich i Suwalszczyzny. Dziś liczy ona przeszło 650 osób. W dziesięć lat później powstała filia tego zboru w Mount Tom, licząca obecnie tylko 50 osób. Następnym z kolei był założony w 1904 r. polski zbor Chrystusa w Dundalk (Maryland), który dziś jeszcze liczy z górą 500 parafian. W r. 1907 powstała parafia Św. Trójcy w Detroit (Michigan), mająca obecnie 240 członków. Na terenie Kanady powstała w 1911 r. parafia Św. Trójcy w Inglis (Manitoba), mająca filie w Brewer i Russel. Obecnie liczy ona 300 osób.

W wymienionych zborach nabożeństwa odbywały się i częściowo dziś jeszcze odbywają się według porządku przyjętego w kościele ewangelicko-augsburskim w Polsce, natomiast parafianie posługują się od początku mazurskimi kancjonałami drukowanymi u Hartunga w Królewcu. Posiadają oni również wiele książek religijnych drukowanych po polsku frakturą i antykwą. W latach 1906—1908 ukazywał się jako wspólny organ miejscowych zborów miesięcznik „Kościoł Reformacyjny“, ponadto wydano tam kilka modlitewników i innych religijnych druków okolicznościowych. O przyszłości polskich zborów wyraża się autor pesymistycznie²: „Codzienne życie wykazuje, że tutejsze polskie zbory stopniowo zatracają swe polskie oblicze. Swego czasu było ich 11, dziś jest ich tylko 7. Gdyby po ostatniej wojnie światowej nie przybyło trzech pastorów z Polski, liczba polskich zborów byłaby jeszcze mniejsza. — Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że mało jest pastorów w Ameryce, którzy władają mową polską. W synodzie misurskim jest kilku pastorów mówiących po polsku, ale z pewnych względów wolą oni pracować w parafiach angielskich niż polskich. — Główną przyczyną wymierania języka polskiego w kościele jest to, że młodzież zamerykanizowała się i słabo włada językiem polskim. Niektórzy młodzi ludzie, mówiący po polsku, nie przyznają się do znajomości mowy swych rodziców. Nawet wśród starszych osób są jednostki, które niechętnie słyszą ludzi mówiących po polsku, a niekiedy nawet zabraniają im mówić tym językiem. — Na polskie nabożeństwa uczęszczają tylko osoby w starszym wieku. Gdy przybywa jakaś rodzina z Europy do Ameryki, starsze osoby chodzą na polskie nabożeństwa, a młodzież czyni to tylko przez krótki czas, potem gdy trochę rozumie po angielsku, przenosi się do angielskiej grupy. Gdy przestaną przybywać do Ameryki ludzie z Polski, mowa polska, podobnie jak inne obce języki, zamilknie w tutejszych kościołach. Oczywiście stanie się to dopiero wtedy, gdy odejdzie w zaświaty dzisiejsza starsza generacja. Jest to kwestia 15—20 lat“.

Autor starał się w swej pracy przedstawić dość wiernie dzieje powstania poszczególnych zborów, podając nazwiska współzałożycieli i pastorów. Pastorzy ci pochodzili głównie ze Śląska Cieszyńskiego i z Cieszynian rekrutowali się polscy pastory misyjni, działający na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady, o których autor nie wspominał ani słowem. Recenzent pracy Borkenhagena Jan Broda wymienia 3 z pastorów misyjnych: Józefa Olszara w Colgate, Pawła Borutę i Pawła Koziełka z Końskiej, autora polskiego kancjonału z 1905 r. W 1894 r. odwiedzał również tamtejsze parafie pastor dr Jan Pindór, który wrażenia swe opisał we „Wspomnieniach z podróży do Ameryki“ (Cieszyn 1894, s. 142). P. Koziełek pisał w 1902 r. do córki na temat wynaradawiania się młodzieży m. inn.³: „Kto ma młodzież, ma przyszłość. Ale cóż, my tej młodzieży nie mamy, ani mieć nie możemy. Z natury rzeczy wszystko się wynaradawia... Do niejednej rodziny się przyjdzie, gdzie dzieci

² Na s. 17.

³ P. Jan Broda, O polskich zborach w Ameryce. „Strażnica Ewangeliczna“, 1957, nr 18, s. 272.

mnie po polsku nie zrozumiają, a jeżeli zrozumiają, to licho, a wolą mówić po angielsku... W drugim, najdalej czwartym pokoleniu nie będzie ani śladu języka polskiego“.

W pracy Borkenhagena znajduje się także część dodatkowa, składająca się z ogólnych wiadomości o kościele luterańskim w USA i w całym świecie, zawierająca krótką historię polskiej reformacji oraz informację historyczną o ewangelicko-luterańskiej parafii Św. Trójcy w Suwałkach, gdzie autor był proboszczem przez 20 lat⁴. Ten ostatni zwłaszcza dodatek przynosi interesujące szczegóły o pochodzeniu ewangelików na Suwalszczyźnie, wywodzących się wyłącznie z dawnych emigrantów-Mazurów z Prus Wschodnich. Pierwsze 40 rodzin mazurskich osiedliło się we wsi Chmielówka p. Suwałkami w r. 1793 na podstawie przywileju ostatniego króla polskiego⁵ i w 1802 r. założyło tamże parafię ewangelicką, którą w 1838 r. przeniesiono do Suwałk⁶. Odtąd przez cały w. XIX przybywało z Prus Wschodnich głównie na Suwalszczyznę coraz więcej Mazurów, tak że w 1939 r. parafia ewangelicka w Suwałkach liczyła około 5000 osób. Mazurzy suwalscy byli z kolei głównymi założycielami polskich zborów w Ameryce, dokąd zaczęli udawać się gromadnie u schyłku XIX w.

Szczególnie ciekawą była geneza powstania wspomnianej wyżej parafii Św. Trójcy w Inglis (Kanada), której założycielami byli, według informacji autora (s. 15), „Mazurzy z Suwalszczyzny, którzy po przeniesieniu się na Polesie poczęli na początku tego wieku emigrować do Kanady celem polepszenia sobie bytu. Rodziny Byziów, Borkowskich, Czarnieckich, Cypryków, Klimachów, Kopickich z Niewiery Wielkiej i Małej Głuszy, powiatu Kamień Koszyrski, osiedlili się na roli w okolicy miasteczka Russel, Manitoba“.

Daleka to była droga tych Mazurów, którzy w połowie XIX w. przenieśli się z rodzinnych Prus Wschodnich do Czerwonki, Lipowa i Rudki, wsi leżących niedaleko Augustowa. Stamtąd w r. 1876 wyruszyło 26 rodzin na Polesie, gdzie zakupiły one 15 włók piaszczystej ziemi od hr. Edwarda Krasieckiego we wspomnianych wsiach i stworzyły wśród nieużytków prawdziwą oazę w postaci świetnie zagospodarowanej kolonii⁷. Władze carskie nie pozwoliły im na otwarcie własnej szkoły polskiej, starym więc zwyczajem uczono młodzież czytać z polskich kancjonałów drukowanych w Królewcu. Młodsze jednak pokolenie nie chciało na zawsze przebywać w miejscu tak odosobnionym i po większej części przeniosło się do rodzinnych Mazur pruskich lub wyemigrowało na stałe do Kanady. Dzięki pracy pastora Borkenhagena można było odtworzyć dzieje wędrówki tych i innych rodzin mazurskich na przestrzeni dwóch pokoleń. Ciekawą jest rzeczą, czy ci polscy osadnicy wyznania ewangelickiego zostali uwzględnieni w źródłowej monografii: „Polacy w Manitobie“, opracowanej przed paru laty przez dra Wiktora Turka, dyrektora Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, z siedzibą w Toronto. Monografia ta ze względu na swą dużą objętość (przeszło 1000 stron maszynopisu), nie została dotąd ogłoszona drukiem.

Władysław Chojnacki

⁴ W latach 1932—43. W okresie wojny, do chwili usunięcia Borkenhagena przez Niemców, zbor suwalski był jedynym ewangelickim kościołem na terenach włączonych do Rzeszy, w którym nabożeństwa odbywały się po polsku.

⁵ Dokument ten datowany w Grodnie 21 XI 1793 r. został przedrukowany w tłumaczeniu niemieckim w artykule Kurta Forstreutera pt. „Die Gründung der evangelischen Gemeinde in Sudauen“, „Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost- und Westpreussen“ Jg 16: 1941/42 nr 2/3, s. 28—29.

⁶ Heinrich Blank, Die Kirchenbücher der evangelisch-augsburgischen Gemeinden des Regierungsbezirks Zichenau und des Kreises Sudauen (Suwalki). „Altpreussische Geschlechterkunde“, Jg 15: 1941, H. 1, s. 27.

⁷ Z[ygmunt] A. Loppe, art. „Bracia Mazurzy w bagnach pińskich“. „Mazur“ R. 6: 1911, nr 13 i 14.